

*Współczesne teorie przekładu. Antologia*, red. Piotr Bukowski, Magda Heydel, Wydawnictwo Znak, Kraków 2009, s. 484.

Kariera translacji w ostatnich trzech dekadach jest faktem bezsprzecznym, przypięcętowana zostaje między innymi kapitalnym komentarzem Jacques'a Derridy w tekście *Wieża Babel*: „Nie ma nic poważniejszego od przekładu”. Inna już przy tym sprawa, że na podobnych deklaracjach kończy się dzisiaj ewentualny konsensus. Niewątpliwie poglądy współczesnych na temat translacji uniemożliwiają jakiegokolwiek generalizacje – współistnieją więc obok siebie niewspółmierne (i siłą rzeczy skonfliktowane) teorie przekładu, niejednorodne propozycje powstające nawet w obrębie tych samych szkół przekładoznawczych, rozbieżne przeświadczenia poszczególnych badaczy, objaśniających rozmaite zjawiska przekładowe. Komplikacje z paradygmatami przekładu pojawiają się już w związku z wyjściowym definiowaniem problematyki: za przekład uznaje się bowiem zarówno przekład literacki, jak i przekład nieliteracki, użytkowy, a dalej – przekład ustny, symultaniczny, konsekwentny itd. Problemy zresztą nawarstwiają się, ponieważ przekład stanowi od dawna przedmiot refleksji nie tylko translatołogów zajmujących się tłumaczeniem międzyjęzykowym, ale i takich filozofów, jak Hans-Georg Gadamer czy Paul Ricoeur zainteresowanych fenomenem translacji i teorią interpretacji, komparatystów, jak George Steiner, utożsamiających rozumienie z przekładem („ludzka komunikacja musi oznaczać przekład”), czy – ostatnio – przedstawicieli nurtu badań intermedialnych, ujmujących kwestie transpozycji intermedialnych w kategoriach przekładu.

Skalę sygnalizowanych komplikacji widać doskonale w obrębie samej tylko translatołogii rozumianej i jako „mocna” nauka o transformacjach językowych (perspektywa językoznawczo-strukturalno-semiotyczna), i – ostrożnie – jako namysł nad relacjami zachodzącymi między językiem wyjściowym a językiem docelowym (perspektywa tzw. nowych badań nad przekładem). Przekład rozpatruje się zarówno w kategoriach czysto językowych, to znaczy ekwiwalencji, przekładalności, przekodowania, odpowiedniości itp. (punkt widzenia forsowany przez Romana Jakobsona i podzielany przez badaczy wykorzystujących teorie językoznawcze), jak też – zwłaszcza dzisiaj – w kategoriach „czytelności” (André Lefevere), „akceptowalności” (Gideon Toury), „niewspółmierności” (Lawrence Venuti), „pragnienia tłumaczenia” (Antoine Berman) czy „gościnności językowej” (Paul Ricoeur). W chaosie propozycji translatołogicznych formułowanych w paru ostatnich dekadach daje się oczywiście dostrzec pewne ogólne tendencje. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że badania nad przekładem począwszy od lat 70./80. koncentrują się przede wszystkim na kulturze docelowej (przekład traktowany jako „fakt kultury docelowej”), że tym samym osłabiają w jakiejś mierze czy nawet detronizują oryginał, tekst źródłowy (translacja oznacza przekładanie kultur, nie zaś języków), że – wreszcie – przenoszą ciężar refleksji z językowo-komunikacyjnych na etyczne i ideologiczno-polityczne aspekty przekładu.

Antologia *Współczesne teorie przekładu*, opracowana przez Magdę Heydel i Piotra Bukowskiego, krakowskich filologów, co istotne: teoretyków i praktyków przekładu literackiego, kreśli właśnie skomplikowaną linię rozwojową badań translatołogicznych, mapę translatołogii drugiej połowy XX i pierwszej dekady XXI wieku. Ramy czasowe całości wyboru wyznaczają tekst Romana Jakobsona *O językoznawczych aspektach przekładu* z roku 1959 oraz – jeśli pominąć zaktualizowaną w 2007 roku wersję studium Theo Hermansa *Przekład, zadrażnienie i rezonans* – tekst Paula Ricoeura *Paradygmat przekładu* z roku 2004. Poszczególne wykładnie przekładu – antologia zawiera w sumie 23 teksty pogrupowane w pięciu częściach – prezentują najważniejsze nurty ba-

dań przekładoznawczych, to znaczy dorobek lingwistycznych i komunikacyjnych szkół przekładu (cz. I: *Strukturalizm i semiotyka*; cz. II: *Z zagadnień niemieckiej nauki o przekładzie*), twórców *Translation Studies* i badaczy o zbieżnych poglądach (cz. III: *W kręgu Translation Studies*), zwolenników współczesnej hermeneutyki przekładu (cz. IV: *Perspektywa hermeneutyczna*) oraz przedstawicieli poststrukturalizmu, zwłaszcza — jak powiedziałby Vincent B. Leitch — „nowych (inter) dyscyplin”, mianowicie studiów postkolonialnych, feministycznych, mniejszościowych (cz. V: *Poststrukturalizm i postkolonializm*).

Antologię otwiera dobrze znany wszystkim przekładoznawcom tekst Romana Jakobsona *O językoznawczych aspektach przekładu* (1959), w którym wyróżnione zostają trzy zjawiska przekładowe: przekład wewnątrzjęzykowy („przerecikowanie”), przekład międzyjęzykowy („właściwy”) oraz przekład intersemiotyczny („transmutacja”). Cały wywód rosyjskiego językoznawcy i semiotyka, jak już sama postać przywołanej typologii (nb. uzupełnionej przez Edwarda Balcerzana o „przekład intrasemiotyczny”, pozajęzykowy), pokazuje doskonale cechy lingwistycznego projektu translatoologii z końca lat 50., traktowanej jako subdyscyplina językoznawstwa. Nastroje panujące w latach 60. i 70. — związane z wypracowywaniem mocnej „nauki o tłumaczeniu” zorientowanej strukturalno-semiotycznie — oddają dobrze ujęcia takich przekładoznawców, jak Eugene Nida (*Zasady odpowiedzialności*, 1964), Jiří Levý (*Przekład jako proces podejmowania decyzji*, 1967) oraz Anton Popovič (*Teoria przekładu w systemie nauki o literaturze*, 1973). Eugene Nida, przedstawiciel amerykańskiej szkoły przekładowej, wybitny znawca przekładu biblijnego, zakłada dwie ogólne koncepcje tłumaczenia: „ekwiwalencji formalnej” (w centrum uwagi usytuowany sam komunikat) oraz „ekwiwalencji dynamicznej” (w centrum uwagi reakcja odbiorcy). Czeski przekładoznawca Jiří Levý rozpatruje przekład jako oryginalną twórczość w świetle teorii gier, opowiadając się za generatywnym modelem przekładu i działaniem w myśl zasad ekonomii, które określa mianem „tzw. strategii minimax” (s. 82). Anton Popovič, słowacki translatoolog, uczeń Levý’ego, wykorzystuje semiotyczny model komunikacji literackiej, aby rozwinąć koncepcję przekładu jako szczególnego rodzaju metakomunikacji. Część pierwszą antologii, strukturalno-semiotyczną, zamyka i podsumowuje znacznie późniejszy od pozostałych tekst Michaela Riffaterre’a *Presupozycje w semantyce przekładu literackiego* (1985). Znany francuski teoretyk intertekstualności, wychodząc z założenia, iż tekst literacki jest artefaktem, nie zaś „zwykłą reprezentacją rzeczywistości”, eksponuje wymiar *semiosis* i kluczową rolę presupozycji (przekładu) w działaniu interpretatora.

W drugiej, najskromniejszej części antologii — *Z zagadnień niemieckiej nauki o przekładzie* — poświęconej ściśle rzecz biorąc niemieckojęzycznej szkole przekładoznawczej, zamieszczone zostały trzy teksty z lat 80. i 90. Cechą wspólną wybranych opracowań jest nieodparta chęć tworzenia ogólnych teorii przekładu w świetle komunikacji językowej. *Względność translatoryczna* (1986) Albrechta Neuberta, współtwórcy w latach 70. tzw. lipskiej szkoły przekładoznawczej, to niewątpliwie przykład jednej z bardziej eklektycznych teorii. Analiza przekładu tekstu przemówienia Tomasza Manna *Artysta i społeczeństwo* dowodzi rozluźnienia relacji między tekstem źródłowym a tekstem docelowym, akcentuje zasadnicze znaczenie potencjału kreatywności tłumacza, a zwłaszcza „względność” jako mechanizm ukierunkowujący proces translacji. Rozprawa Szwajcara Wenera Kollera zatytułowana *Przekład literacki z perspektywy językoznawstwa* (1988), przybliżająca niuanse tłumaczenia *Dzisiaj kaczki* Ibsena, stanowi kolejną próbę szczegółowego nakreślenia teorii przekładu z językoznawczego punktu widzenia, wizję „przekładoznawstwa przyszłości jako samodzielnej dziedziny nauki istniejącej w sąsiedztwie językoznawstwa, literaturoznawstwa, kulturoznawstwa i socjologii” (s. 150). W tekście *Wprowadzenie do tłumaczenia funkcjonalnego* (1993) Christiane Nord z kolei rozwija funkcjonalistyczną teorię przekładu. W oryginalnej koncepcji tłumaczenia, wykorzystującej modele funkcji komunikacji Karla Bühlera i Romana Jakobsona, jak również teorię *skoposu* — znaczenie oryginału, tekstu źródłowego, zostaje osłabione (obowiązuje lojalność wobec nadawcy tekstu wyjściowego, ale i — zwłaszcza — wobec odbiorcy docelowego).

Trzecia część antologii — *W kręgu Translation Studies* — pokazuje obraz przekładu jako „faktu kultury docelowej”; najogólniej mówiąc, konsekwencje odejścia od czysto lingwistycznej translatoologii. To najobszerniejsza, warto też od razu dopowiedzieć, najbardziej reprezentatywna część anto-

logii (z racji zapewne przekonań i inspiracji redaktorów wyboru). Dialog zorientowany na praktyczne aspekty przekładu toczy sześciu znanych na całym świecie badaczy zjawisk przekładowych: twórca polisystemowej teorii przekładu Itamar Even-Zohar i nawiązujący do badań polisystemowych Gideon Toury, komparatysta André Lefevere, hermeneuta Antoine Berman, poststrukturalista Lawrence Venuti oraz przedstawiciel tzw. szkoły manipulistów Theo Hermans. Dla izraelskiego komparatysty i kulturoznawcy Itamara Even-Zohara (*Miejsce literatury tłumaczonej w polisystemie literackim*, 1978; 1990) przekład – literatura tłumaczona – stanowi rodzaj systemu w obrębie kosystemów literatury docelowej, gdzie zajmuje pozycję peryferyjną bądź/i pozycję centralną (w drugim wypadku spełnia funkcję nowatorskiej, innowacyjnej siły). Przekład zyskuje niepodważalny status autonomii: literatura tłumaczona jako konkretny system literacki unieważnia wszak podział „pisarstwo «oryginalne»” – „tłumaczone” (s. 198). Twórczą kontynuacją teorii polisystemów Even-Zohara jest projekt opisowych badań przekładu [*Descriptive Translation Studies*], propozycja Gideona Toury’ego (*Metoda opisowych badań przekładu*, 1995). Analizy rozmaitych tłumaczeń (m.in. Becketta) przybierają postać prób rekonstruowania decyzji translatorskich, retrospektywnej obserwacji. W teorii opisowej wszelkie teksty uznaje się za „(domniemane) przekłady” (s. 206), wymagające ustalenia ich miejsca – „akceptowalności” – w obrębie kultury docelowej. André Lefevere w studium *Ogórki Matki Courage. Tekst, system i refrakcja w teorii literatury* (1982) traktuje przekład w kategoriach „refrakcji”. Klasyczna już dzisiaj analiza kilku angielskich tłumaczeń *Mutter Courage und ihre Kinder* Brechta przeprowadzona przez komparatystę i teoretyka przekładu służy zaprezentowaniu teorii refrakcji, rozumianej jako proces „adaptowania dzieł literackich na potrzeby obcej publiczności” (s. 227), który dokonuje się nie tylko poprzez tłumaczenia właściwe, ale także poprzez teksty krytyczne, antologie, adaptacje sceniczne. W kontekście trzech przywołanych propozycji zaskakiwać może tekst zwolennika refleksji hermeneutycznej Antoine’a Bermana *Przekład jako doświadczenie obcego* (1985). W przekonaniu francuskiego znawcy niemieckiej tradycji przekładowej doby romantyzmu każde tłumaczenie akcentuje obcość dzieła, czy też — używając języka Heideggera — „doświadczenie obcego”. Ceną za fortunne odtworzenie sensu (sposobem na uniknięcie przekładu, który miałby charakter, jak to nazywa Berman: etnocentryczny, hipertekstualny oraz platoński) okazuje się niezbędna deformacja, zachowanie w przekładzie „nieforemnej polilogii” (s. 253). Na nieco inaczej pojmowanej strategii wyobcowania wspiera się teoria amerykańskiego komparatysty Lawrence’a Venutiego. W tekście *Przekład, wspólnota, utopia* (2000) tłumaczenie objaśnia się w kategoriach etyczno-politycznych jako tzw. inskrypcję rodzimości: „przekłady nigdy po prostu nie przekazują obcego tekstu, bo w przekładach możliwe jest tylko rozumienie rodzime” (s. 268). Dlatego też przekład staje się domeną działania wspólnot interpretacyjnych (w wykładni Stanleya Fisha), ujawnia — z jednej strony — swój wymiar ideologiczny, z drugiej — skoro dopiero sam projektuje określoną wspólnotę — wymiar utopijny. Theo Hermans (*Przekład, zadrażnienie i rezonans*, 1999; 2007) rozwija socjologiczną koncepcję tłumaczenia na przykładzie konkurencyjnych przekładów *Dziennika Anne Frank*. Przekład pojmuje, za teorią systemów Niklasa Luhmanna, jako system społeczny wymagający „obserwacji drugiego stopnia”, to znaczy intertekstualnej analizy tłumaczenia jako swoistego komentarza do innych tłumaczeń.

W części czwartej – *Perspektywa hermeneutyczna* – zamieszczone zostały teksty filozofów Hansa-Georga Gadamera oraz Paula Ricoeura, a także komparatystów i kulturoznawców: George’a Steinera, Fritza Paepcke oraz Radegundis Stolze. Krótki szkic Gadamera *Lektura jest przekładem* (1993) przejrzysto ilustruje hermeneutyczny sposób myślenia o procesie czytania i interpretacji jako „przekładzie”. W grę wchodzi lektura zarówno tłumaczenia właściwego, jak i jakiegokolwiek tekstu: „Już czytanie tekstów we własnym, ojczystym języku jest poniekąd przekładem, prawie jak przekład na obcy język, jest transpozycją w inne medium” (s. 324). Wywód filozofa, warto dodać, odnosi się zarazem do przekładu właściwego, dotyczy samej definicji (dwóch znaczeń niem. *übersetzen*: ‘tłumaczyć’ i ‘przeprowadzić się’, ‘przewozić /kogoś/ na drugi brzeg’) oraz rozmaitych wymiarów nieprzekładalności. Oryginalne ujęcie rozumienia jako procesu translacji znane było już oczywiście wcześniej za sprawą głośnej książki George’a Steinera *Po wieży Babel. Problemy języka i przekładu* (1975). W początkowych fragmentach piątego rozdziału (*Akt hermeneutyczny*), opatrzonych w antologii

tytułem *Ruch hermeneutyczny*, komparatysta opisuje czterofazowy proces translacji: pierwszym ruchem tłumacza jest „wstępne zaufanie”, zainwestowanie w tekst oryginału, drugim – „agresja”, zawłaszczenie znaczenia tekstu, trzecim – „inkorporacja”, faza asymilacji czy też zadomowienia obcego tekstu, czwartym – wprowadzenie w życie „prawa wzajemności”, osiągnięcie równowagi zaburzonej zawłaszczającym rozumieniem. Kluczową rolę rozumienia w akcie przekładu eksponuje również niemiecki romanista, pozostający pod wpływem myśli Gadamera, Fritz Paepcke (*Rozumienie tekstu a przekład*, 1980). Przyjmując, iż „tekst jest tworem wieloperspektywicznym” (s. 338), niestabilnym, koncentruje się na działaniu interpretatora i językowej kreatywności tłumacza. Zbliżoną koncepcję przekładu – tym razem odnoszonego do procesu ewolucyjnego – proponuje Radegundis Stolze w studium *Tłumaczenie jako proces ewolucyjny* (1992). Relację między tekstem wyjściowym a tekstem docelowym ujmuje w świetle symetrii i ewolucji, przy czym tłumaczenie uznaje za dialektyczny, niekończący się proces optymalizacji, prowadzący do „udanego” przekładu oryginału. Czwartą część antologii zwiędza późny tekst Paula Ricoeura *Paradygmat przekładu* (2004). Filozof legitymizuje dwa rozumienia aktu przekładu: „„przekład» w sensie ścisłym” (przekład „zewnątrzyjęzykowy”, „zewnątrzny”) oraz przekład jako synonim interpretacji (przekład „wewnątrzjęzykowy”, „wewnętrzny”). Zarzucenie teoretycznej opozycji przekładalne *versus* nieprzekładalne na rzecz alternatywy wierność *versus* zdrada prowadzi do oryginalnej interpretacji mitu wieży Babel, ustalenia zasadniczych motywacji tłumacza („pragnienie przekładu”), wreszcie odsłonięcia istoty przekładu w wymiarze etycznym („gościnność językowa”).

Na ostatnią część antologii – *Poststrukturalizm i postkolonializm* – składają się cztery teksty: dekonstrukcyjny komentarz Jacques’a Derridy oraz interwencjonistyczne komentarze Lori Chamberlain, Gayatri Chakravorty Spivak i Marii Tymoczko. W *Wieżach Babel* (1985) Jacques Derrida proponuje własną wykładnię filozoficzną zarówno biblijnego przekazu o wieży Babel, jak i jego dwóch skrajnie różnych tłumaczeń. Przekład okazuje się tutaj czymś koniecznym i niemożliwym. Koniecznym, bowiem sama struktura oryginału domaga się przekładu (tekst zawdzięcza swoje istnienie przekładowi), niemożliwym z kolei, bowiem nazwa własna – Babel – strzeże niemożliwości dopełnienia, nieprzetłumaczalności, mimo iż poddaje się „przekładowi wewnątrzjęzykowemu” („W samym języku oryginalnego opowiadania istnieje przekład, pewien rodzaj translacji, dającej bezpośrednio /przez jakieś pomieszenie/ ekwiwalent semantyczny imienia własnego” s. 380). Filozofa interesuje w gruncie rzeczy nie kwestia przekładu jako przejścia z jednego języka w inny, lecz daleko idące konsekwencje owego „przekładu wewnątrzjęzykowego”. Odwołując się między innymi do Derridańskiej koncepcji przekładu, Lori Chamberlain forsuje w tekście *Gender a metaforyka przekładu* (1988) feministyczny nurt studiów przekładowych. Zakorzeniona w kulturze zachodniej metaforyka przekładu (pokazana na przykładzie analiz m.in. języka Schleiermachera i George’a Steinera) ujawnia, w przekonaniu badaczki, „poważniejsze kwestie” w kulturze zachodniej. Jej interwencjonistyczny głos służy zniesieniu istniejącego paradygmatu oryginalności, mianowicie postrzegania przekładu w kategoriach *gender*, wedle schematu: przekład/niewierność (kobieta) – tekst/oryginał/autor (mężczyzna), ostatecznie zaś – wydobyć pełnego głosu „«cichego» dyskursu” kobiet tłumaczy. Feministyczną teorię przekładu rozwija także, w perspektywie postkolonializmu, Gayatri Chakravorty Spivak (*Polityka przekładu*, 1992). Przekład traktuje jako „najintymniejszy akt czytania” (s. 406, 409), ale i działanie w sferze etyczno-politycznej, dające obraz sytuacji podmiotu postkolonialnego. Wykorzystuje własne doświadczenia translatorskie, by dowodzić, iż przekład zrywający z neokolonialną metodą i etnocentryzmem musi wspierać się nade wszystko na rozpoznaniu językowej retoryczności oryginału. Część piątą i całość antologii zamyka tekst Marii Tymoczko *Literatura postkolonialna i przekład literacki* (1999). Fakt powszechnego objaśniania poprzez podobne metafory dwóch typów działalności literackiej – międzyjęzykowego przekładu literackiego oraz literatury postkolonialnej – skłania autorkę do krytycznej konfrontacji zjawisk. Próba interpretacji tekstów postkolonialnych w świetle przekładu odkrywa nie tyle oczywiste różnice między dwoma analogicznymi odmianami tekstu międzykulturowego, ile zwłaszcza zaskakujące, ewidentne podobieństwa.

Antologia, co pokazuje pobieżny przegląd stanowisk rozmaitych badaczy, akcentuje przede wszystkim trzy przełomy: po pierwsze – zwrot strukturalno-semiotyczny prowadzący w latach

60./70. do zarzucenia „przednaukowych” wykładni i unaukowania dyskursu przekładowego, wypracowania „mocnych” teorii przekładu; po drugie – zwrot translologiczny rodzący w latach 70./80. szczególne zainteresowanie kulturą docelową (polisystemowa teoria przekładu, nurty *Translation Studies*, tzw. szkoła manipulistów) i krytykę wcześniejszych projektów lingwistycznych; po trzecie – zwrot kulturowy przynoszący w latach 90. nową falę refleksji nad przekładem, w perspektywie zwłaszcza postkolonializmu, uwarunkowań ideologiczno-politycznych, problemów wielokulturowego świata. Korpus tekstów poświęconych kwestiom translologii, poprzedzony obszernym komentarzem *Wprowadzenie: przekład – język – literatura*, nie jest zaskakujący dla osób zajmujących się praktyką i teorią przekładową. Oczywiście zadaniem redaktorów pokaznego tomu było nie tylko zebranie rozproszonych dotąd tekstów z kilku obszarów językowych, ale też – jak w przypadku każdej antologii, poprzez dokonanie samej selekcji tekstów i sposób zestawienia – „pozycjonowanie”, własna interpretacja sceny translologicznej ostatnich sześciu dekad. Na tej scenie nie pojawia się Henri Meschonnic czy Yves Chevrel, także wielokrotnie przywoływana Susan Bassnett czy James S. Holmes, jeden z inicjatorów – i autor formuły – *Translation Studies*. Podkreślić jednak trzeba, iż proponowana panorama teorii (zbieżna z podobnymi wyborami ukazującymi się w świecie anglojęzycznym – wiele zamieszczonych tekstów w krakowskim tomie znajduje się np. w antologii Lawrence’a Venutiego *The Translation Studies Reader*, Routledge, London – New York, wyd. I: 2000) to bez wątpienia efekt niezwykle starannego przemyślenia i kompetentnego podsumowania tych wątków translologii pojawiających się w drugiej połowie XX wieku, które decydują o dzisiejszej kondycji i aktualnym statusie nowych badań nad przekładem.

W związku z kondycją i karierą przekładu sformułować należałoby zresztą pewną ogólną uwagę. Przekład, a zwłaszcza przekład literacki interesujący w sposób szczególny pomysłodawców antologii, staje się w najnowszej humanistyce domeną komparatystyki kulturowej, „nowej” komparatystyki. Fundamentalne znaczenie w aktualnych badaniach porównawczych translacji – jej kluczowy wymiar etyczny we współczesnym świecie wielokulturowym, „teatrze wojny” – eksponuje między innymi Emily Apter w książce *The Translation Zone. A New Comparative Literature* (Princeton – Oxford 2006). Redaktorzy tomu, zwolennicy translologii jako samodzielnej, autonomicznej dziedziny badań humanistycznych, nie artykułują przesadnie tego faktu, chociaż zdają sobie doskonale sprawę, iż wielu autorów zamieszczonych prac reprezentuje katedry literatury porównawczej. Rolę zwrotu translologicznego, dokonującego się w badaniach porównawczych począwszy od lat 90. XX wieku, najdobitniej ujmuje George Steiner w trakcie wykładu *Czym jest literatura porównawcza?*, wygłoszonego na Uniwersytecie Oxfordzkim 11 października 1994 roku: „W skrócie można komparatystykę literacką określić jako sztukę rozumienia skoncentrowaną na możliwościach i porażkach przekładu”. Sygnalizowaną reorientację, na co należałoby zwrócić uwagę, dostrzega się w ostatnim czasie i w polskich realiach – o potrzebie konfrontowania perspektyw translologii oraz komparatystyki świadczą i XXXVII Konferencja Teoretycznoliteracka „Kultura w stanie przekładu: translologia – komparatystyka – transkulturowość” (IBL PAN/UAM, Słubice 18–22 września 2009), i jeden z numerów „Tekstów Drugich” (2009, nr 6: „Przekłady, zwroty, porównania/oraz inne badania”), i dopiero co wydana książka Tomasza Bilczewskiego *Komparatystyka i interpretacja. Nowoczesne badania porównawcze wobec translologii* (Kraków 2010).

Wybór tekstów pomieszczonych w świetnie opracowanej antologii *Współczesne teorie przekładu* (to aktualnie jedyna tego rodzaju propozycja w polskiej humanistyce) przysłuży się, jak sądzę, rozwojowi rodzimej translologii i nowoczesnej komparatystyki. Wartość tego wyboru jest tym większa, iż przeważająca część prac uznanych translologów, komparatystów, kulturoznawców czy filozofów ukazuje się po raz pierwszy w polskich wersjach językowych (wcześniej polski czytelnik miał okazję poznać m.in. koncepcje Jakobsona, Steinera, Venutiego, Ricoeura). Bezcenny podręcznik akademicki umożliwi dzisiejszemu filologom, także kulturoznawcom – lepszą orientację w teoriach przekładowych i lepsze zrozumienie fenomenu translacji we współczesnym świecie. Na koniec warto jeszcze dodać, że lektura całości – mimo iż oczywiście możliwa (okazuje się nawet pasjonująca!) – wydaje się dość niebezpieczna (nie tylko z tego powodu, że teorie w nadmiarze przytłaczają, stają się, jeśli sparafrazować Barańczaka, „tłumem, który tłum i tłumaczy”). Studiowanie

